

Brytyjsko-ukraińska umowa o współpracy w sferze bezpieczeństwa. 691. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Sytuacja w rejonach walk nie uległa zasadniczym zmianom. Siły rosyjskie osiągnęły postępy na zachód od Marjinki oraz na południe od tego miasta, gdzie wojska agresora zajęły większość terenu na południe od Nowomychajliwki, stwarzając tym samym zagrożenie dla ukraińskiej linii zaopatrzeniowej. Rosjanie przesunęli się na zachód od Bachmutu, gdzie epicentrum walk pozostaje Bohdaniwka, nieznaczne postępy zanotowali także na południowy wschód od tego miasta. Tempo działań wokół Awdijiwki osłabło i obecnie częstotliwość ataków wroga jest porównywalna do tej, jaką odnotowuje się na wszystkich aktywnych odcinkach frontu. Po serii zakończonych niepowodzeniem szturmów Syńkiwki na północny wschód od Kupiańska 12 stycznia najeźdźcy wstrzymali akcje ofensywne na tym kierunku.

Według nowej oceny ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) na Ukrainie ma się znajdować 462 tys. żołnierzy Sił Zbrojnych FR i współdziałających z nimi formacji oraz 35 tys. żołnierzy Rosgwardii. 11 stycznia poinformował o tym zastępca szefa HUR Wadym Skibicki. Wskazał on ponadto na utrzymujący się stosunkowo wysoki poziom ukompletowania rosyjskich jednostek, na poziomie 92–95% stanu etatowego. W krytycznych dla agresora momentach miał on spadać do 89–90%, co oznacza, że najeźdźcy przez cały dotychczasowy okres operacji nie zostali w poważniejszym stopniu dotknięci niedoborem kadr. W ciągu roku liczba zaangażowanych na Ukrainie rosyjskich wojskowych wzrosła o ponad 100 tys. – w styczniu 2023 r. HUR szacował ich liczebność na 326 tys.

Rosyjskie ataki powietrzne

13 stycznia Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak raketowy. Agresor miał wykorzystać łącznie 37 rakiet różnych typów oraz trzy drony kamikadze. Obrońcy zadeklarowali zestrzelenie ośmiu rakiet, podkreślali jednak, że 20 nie osiągnęło celu. Według rzecznika Dowództwa Sił Powietrznych Ukrainy pułkownika Jurija Ihnata miały one upaść w terenie otwartym, eksplodować w powietrzu lub zostać unieszkodliwione przez ukraińskie środki walki radioelektronicznej. O trafieniu niesprecyzowanych obiektów infrastruktury donoszono z miasta Dniepr, Czernihowa i Szostki w obwodzie sumskim, gdzie

dostępu do prądu pozbawionych zostało 12 tys. abonentów. Zaatakowane miały zostać także Krzywy Róg, Równe i obwód chmielnicki. W kilku miejscach w wyniku fali uderzeniowej doszło do zniszczeń infrastruktury cywilnej. Nie odnotowano jednak ofiar, co wskazuje na trafienia w obiekty wojskowe i stosunkowo dużą precyzję ataku.

Uderzenia o mniejszej skali miały też miejsce w pozostałych dniach. Wolna od ataków była noc z 11 na 12 stycznia, jednak agresor uderzał w ciągu dnia. Łącznie – uwzględniając atak z 13 stycznia – pomiędzy 9 a 15 stycznia Rosjanie wykorzystali 68 różnego typu rakiet, z których strona ukraińska deklarowała zestrzelenie 11. Dwukrotnie atakowano Charków i Krzywy Róg, w większości przypadków cele znajdowały się jednak w rejonie przyfrontowym. Znacznie spadło natomiast wykorzystanie przez Rosjan dronów kamikadze Shahed/Gerań, o których użyciu źródła ukraińskie informowały zaledwie pięciokrotnie.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

15 stycznia głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Wałerij Załużny powiadomił, że ukraińskie Siły Powietrzne zniszczyły samolot wczesnego ostrzegania A-50 oraz powietrzne stanowisko dowodzenia Il-22, do czego miało dojść nad Morzem Azowskim. Kreml zdementował te doniesienia.

Uszkodzenie samolotu Il-22 zostało potwierdzone. Lądował on awaryjnie na lotnisku w Anapie, brakuje natomiast jednoznacznej informacji na temat A-50 (według części źródeł z maszyną tego typu rosyjskie myśliwce utraciły kontakt 14 stycznia wieczorem). Kwestią otwartą pozostaje przyczyna uszkodzenia samolotu i ewentualnego zniszczenia drugiej maszyny. Zgodnie z dostępnymi informacjami Kijów nie dysponuje środkami umożliwiającymi mu rażenie celów powietrznych we wskazanym przez Załużnego rejonie. Z opublikowanych zdjęć uszkodzonego Il-22 wynika, że mógł on paść ofiarą omyłkowego trafienia przez Rosjan, co potwierdzałoby fatalną koordynację działań po stronie agresora. Niezależnie od przyczyny zniszczenia maszyn – zwłaszcza A-50 – stanowi to istotny sukces strony ukraińskiej. Są one kosztowne i stosunkowo nieliczne. Rosyjskie Siły Powietrzno-Kosmiczne dysponowały 10 operacyjnymi A-50 (w tym siedmioma zmodernizowanymi w ostatnich latach do standardu A-50U).

Źródła rosyjskie donosiły o uszkodzeniu przez ukraińskie drony kamikadze infrastruktury na terytorium FR. 9 stycznia miała zostać trafiona baza paliwowa w Orle, a dwa dni później niesprecyzowany obiekt infrastruktury energetycznej w obwodzie biełgorodzkim. 10 stycznia miało natomiast dojść do zestrzelenia dwóch ukraińskich dronów w rejonie lotniska wojskowego Engels w obwodzie saratowskim, a 16 stycznia ośmiu w rejonie Woroneża.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

12 stycznia w Kijowie premier Wielkiej Brytanii i prezydent Ukrainy podpisali [porozumienie o współpracy w kwestiach bezpieczeństwa](#). Dokument jest pierwszą tego rodzaju umową po przyjęciu w lipcu ub.r. w Wilnie przez państwa G7 deklaracji przewidującej rozpoczęcie dwustronnych negocjacji umów zapewniających długofalową pomoc dla Kijowa.

Porozumienie pozostaje w mocy przez 10 lat i przestanie obowiązywać w przypadku wcześniejszego przyjęcia Ukrainy do NATO. Formalizuje ono zakres wsparcia, jakiego Londyn będzie udzielać Kijowowi, m.in. w sferach wymiany informacji wywiadowczych, bezpieczeństwa cybernetycznego, szkolenia medycznego i wojskowego oraz w zakresie współpracy przemysłów obronnych. Zobowiązuje także Wielką Brytanię do zapewnienia „szybkiej i trwałej” pomocy dla obronności Ukrainy w przypadku ponownego ataku Rosji na ten kraj. Format zawartej umowy międzypaństwowej będzie stanowił „wzorzec” dla strony ukraińskiej zabiegającej o podpisanie podobnych porozumień z innymi państwami.

Prezydent Wołodymyr Zełenski stwierdził, że dokument zawiera „gwarancje bezpieczeństwa”, zaś premier Rishi Sunak, że jest on poświęcony „zapewnieniu bezpieczeństwa” (security assurances), co znajduje odzwierciedlenie w deklaracji G7.

Zawyżając charakter brytyjskich zobowiązań, władze Ukrainy chcą uspokoić własne społeczeństwo zaniepokojone ryzykiem zredukowania pomocy Zachodu dla Kijowa. 14 stycznia prezydent Zełenski zapowiedział, że oczekuje na podpisanie podobnych umów z kolejnymi państwami. Negocjacje prowadzone są z Niemcami, Francją, Włochami, Holandią, USA, Kanadą, Japonią, Litwą i Rumunią.

W Kijowie premier Sunak oznajmił, że w latach 2024–2025 brytyjskie wsparcie wojskowe dla Ukrainy wyniesie 2,5 mld funtów. 200 mln funtów ma zostać przeznaczone na produkowane w Wielkiej Brytanii drony. Ponadto Londyn planuje dostarczenie kolejnych pocisków rakietowych, wyposażenia obrony powietrznej i amunicji artyleryjskiej.

11 stycznia w Stambule Turcja, Rumunia i Bułgaria podpisały protokół w sprawie utworzenia morskiej grupy przeciwminowej na Morzu Czarnym. Według Sofii strony wydelegują do wspólnego zespołu po jednym okręcie oraz jednostkę dowodzenia. Zespół będzie działał na wodach terytorialnych i w strefach ekonomicznych państw uczestniczących. Operacje będą przeprowadzane nie więcej niż cztery razy do roku i będą trwały po 15 dni. W oświadczeniu podkreślono, że „grupa zadaniowa nie jest tworzona przeciwko jakemukolwiek państwu i ma wyłącznie cele obronne”. Inicjatywa przeciwminowa, choć uczestniczą w niej państwa NATO, nie jest operacją Sojuszu. Ma poprawić bezpieczeństwo żeglugi z portów ukraińskich przez tzw. korytarz zbożowy.

14 stycznia odbyło się czwarte spotkanie na temat ukraińskiej formuły pokojowej w Davos. Wzięli w nim udział doradcy ds. bezpieczeństwa i przedstawiciele 81 państw i organizacji międzynarodowych. Jego celem było omówienie kolejnych pięciu punktów tzw. [formuły pokojowej](#) prezydenta Zełenskiego (poprzednie pięć rozpatrzono na trzecim spotkaniu na Malcie w październiku ub.r.) przedstawiającej ukraińskie warunki zakończenia wojny. Tym razem zajęto się kwestiami wycofania wojsk rosyjskich, przywrócenia sprawiedliwości, zapewnienia bezpieczeństwa środowiska naturalnego, zapobiegania eskalacji i powtórzeniu rosyjskiej agresji oraz warunkami potwierdzenia końca wojny. Kijów zapowiedział, że choć część uczestników zajęła odrębne stanowisko, to spotkanie wypełniło warunki wstępne do przygotowania szczytu z udziałem przywódców, które to wydarzenie może dać początek wspólnej wizji pokoju dla Ukrainy.

Rosja zwiększa produkcję amunicji. Szef ukraińskiego wywiadu wojskowego Kyryło Budanow wskazał, że od końca lata ub.r. nastąpił wzrost produkowanej przez Rosję ilości amunicji przy jednoczesnym spadku jej jakości. Dzień później rzecznik HUR Andrij Jusow potwierdził fakt otrzymania przez siły rosyjskie dostaw pocisków artyleryjskich z Korei Północnej. Zastrzegł przy tym, że nadal nie ma potwierdzenia, aby dostarczono rakiety balistyczne.

Rosyjska zbrojeniówka pozyskuje zachodnie komponenty. W raporcie pt. [Wyzwania związane z egzekwowaniem kontroli eksportu](#), przygotowanym przez Kijowską Szkołę Ekonomii i Międzynarodową Grupę Roboczą Jermak–McFaul ds. Sankcji na Rosję, stwierdzono, że spośród wszystkich komponentów elektronicznych importowanych przez FR na potrzeby przemysłu zbrojeniowego 44% jest produkowanych przez zachodnie firmy, takie jak Intel, Analog Devices, AMD i Texas Instruments. Wskazano, że niemiecki Siemens przoduje wśród dostawców urządzeń sterowanych numerycznie. Większość komponentów wytwarzana jest w fabrykach tych firm w krajach trzecich, m.in. w Chinach. Dostawy komponentów wojskowych do Rosji prawie się nie zmniejszyły – w ciągu dziewięciu miesięcy 2023 r. import spadł zaledwie o 9,1% w porównaniu z okresem przed inwazją.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

Ukraina zwiększyła wydatki na budowę umocnień. 12 stycznia rząd w Kijowie przeznaczył na budowę wojskowych obiektów inżynieryjnych oraz nowych linii obronnych 2,49 mld hrywien (ok. 67 mln dolarów). Zwiększenie finansowania robót inżynieryjnych świadczy o przygotowywaniu się sił ukraińskich do długotrwałej wojny pozycyjnej.

Walka z nielegalnym obrotem bronią i amunicją. 15 stycznia ukraińska policja poinformowała, że w 2023 r. skonfiskowała 5 tys. sztuk broni palnej (w tym 971 granatników) i 1,8 mln sztuk amunicji. Dane te sygnalizują, jak poważnym problemem dla bezpieczeństwa wewnętrznego Ukrainy jest niesankcjonowane posiadanie broni, która jest wykorzystywana przez zorganizowane grupy przestępcze i sabotażystów.

Monitor
dostaw broni

Zobacz 

